

Protokół

44. posiedzenia, I. Sesi I. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 1. października 1909.

Początek o godzinie 10 minut 35 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy J.E. Ssanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Stanisław Henryk hr. Badeni, Jan Wasung, Zacharyasz Skwarko.

Obecnych posłów 131.

Ze strony Rządu: c. k. Radca Dwozu Jan Czeżowski.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 42. posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół 43. posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzenia.

Marszałek oznajmia, że p. Cieńskiemu udzielił urlopu na dwa dni.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 1. października 1909 roku, które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie:

Komisji budżetowej: L. s. 4289 do 4294, 4295—4307, 4209—4319, 4320, 4323 do 4346, 4365—4369, 4393.

Komisji szkolnej: L. s. 4308, 4347 4348—4360, 4377.

Komisji gminnej: L. s. 4383, 3386.

Komisji pesycyjnej: L. s. 4373.

Komisji administracyjnej: L. s. 4370 do 4372, 4378.

Komisji gosp. kraj.: L. s. 4375, 4376, 4379, 4380, 4382.

Komisji drogowej: L. s. 4374, 4381.

Komisji kolejowej: L. s. 4321, 4322, 4389—4391.

Komisji reformy wyborczej: L. s. 4387, 4388.

Po odczytaniu petycji L. s. 4321 Reprezentacyi powiatu krocieńskiego w sprawie kolei z Brzozowa do Krosna, Marszałek udziela głosu p. Stapińskiemu.

P. Stapiński nieobecny w Izbie.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnym komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji L. s. 4323 Pogotowia ratunkowego w Zakopanem przemawia p. Bednarski popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnymi komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji L. s. 4389 Kółka rolniczego w Przemyślu i t. d. w sprawie kolei Przemyśl - Rymanów, przemawia p. Władysław Krański popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnym komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji L. s. 4399 Ruskiego Tow. pedagogicznego w Stanisławowie o subwencyę przemawia p. Wińczuk, popierając tę petycję.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków i interpelacyj.

Sekretarze p. p. Skwarko a następnie Urbański odczytują zgłoszone wnioski i interpelacje, które opiewają:

Wniosek nagły.

posła Skwarki i tow. w sprawie wezwania c. k. Rządu do zaprowadzenia na galicyjskich kolejach państwowych biletów jazdy z ruskimi napisami.

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby niezwłocznie zaprowadził na kolejach państwowych ruskie bilety jazdy.

Wnioskodawca:
Skwarko.

Dr. Kost' Lewicki, Tracz, Kurowiec, Hanczakowski, Kiweluk, Senyk, Krynicki, Oleśnicki, Sandulak, Makuch, Dumka, A. Staruch, T. Staruch, Korol, Krysovaty.

Wniosek nagły

p. Dumki i towarz. w sprawie gminy Chodaczków mały pow. tarnopolskiego o zapomogę z powodu trzyletniej klęski elementarnej.

Gmina Chodaczków mały pow. tarnopolskiego została nawiedzona ciężką klęską elementarną a to w r. 1907, dnia 11. sierpnia wybił grad, a w r. 1908 zniszczył mróz w czerwcu i długotrwałe śloty, jakie były w tym roku, a w roku 1909 w dniach 8. i 11. lipca znów grad i burza zniszczyli prawie wszystkie jej płody, gdzie spowodowali prawie nieuniknioną zgubę i ruinę mieszkańcom tej wsi.

Dlatego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić odpowiednią zapomogę dla dotyczącej gminy.

Wnioskodawca:
Paweł Dumka.

Kiweluk, Oleśnicki, Makuch, Lewicki, Hanczakowski, Skwarko, A. Staruch, T. Staruch, Korol, Tracz, Sandaluk, Krysovaty, Winniczuk, Kurowiec.

Wniosek

posła dra Korola i towarz. w sprawie zmiany regulaminu ruchu na kolejach.

Zwarzywszy, iż obowiązujący dotąd regulamin ruchu (Betriebsreglement) unormowany rozporządzeniem Ministerstwa handlu w porozumieniu z Ministerstwem sprawieoliwości z 10. grudnia 1892 Dz. u. p. Nr. 207 i dodatkowymi rozporządzeniami Ministerstwa handlu z 1. września 1893 N. 138, z 1. maja 1895 N. 55 i z 15. kwietnia 1898 N. 48 Dz. u. p. a mianowicie § 51. tegoż regulaminu postawienie dodatkowe XX. (2) i (3) postanawia, iż wszelkie zapiski w listach przewozowych powinny być pisane alfabetem łacińskim albo niemieckim:

zważywszy, iż zarządy kolejowe w Galicyi wschodniej, opierając się na powyższym regulaminie, nie pozwalają wypełniać listów przewozowych ruskim językiem i ruskim pismem:

zważywszy, iż takie postanowienie regulaminu ruchu narusza w wysokim stopniu prawa ruskiego języka i ruskiego pisma i sprzeciwia się ustawom zasadniczym,

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby bezzwłocznie przedsięwziął w obowiązującym regulaminie ruchu na kolejach potrzebne zmiany w tym kierunku, iżby prawa ruskiego języka i ruskiego pisma zostały zrównane z prawami języka polskiego i niemieckiego w obrocie kolejowym Galicyi wschodniej.

We Lwowie, dnia 29. września 1909.

Wnioskodawca:

Korol, w r.

Kołpaczkiewicz, Hanczakowski, Tracz, Oleśnicki, Makuch, Dumka, A. Staruch, Kurowiec, T. Staruch, Krysowaty, Lewicki, Skwarko, Kiweluk, Senyk, Winniczuk, Krynicki.

W n i o s e k

posła Sodomory i tow. w sprawie dokończenia regulacji rzeki Złotej Lipy od gminy Bożyków aż do Uścia.

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Wys. c. k. Rządem w najkrótszym czasie przeprowadził dokończenie regulacji rzeki Złotej Lipy od gminy Bożyków pow. Podhajeckiego aż do Uścia.

Lwów, dnia 1. października 1909.

Wnioskodawca:

Sodomora w. r.

Dumka, Kurowiec, Makuch, Winniczuk, Korol, Krysowaty, Sandulak, Oleśnicki, Lewicki, Skwarko, Kiweluk, Hanczakowski, Hołpaczkiewicz, Tracz.

I n t e r p e l a c y a

posła Tracza i tow. do c. k. Rządu w sprawie dzikiego spławu drzewa na rzece Pistynce.

Firma Scheb i Safrin otrzymała na podstawie koncesyi, którą posiada Skarb państwa, pozwolenie na spław dziki grubego drzewa (kloców) rzeką Pistynką aż do tartaku w Pistyniu z tem jednak zastrzeżeniem, że wykona budowle zabezpieczające nadbrzeżne grunta włościańskie i ewentualnie szkody pokryje. Firma wykonuje budowle nie przed rozpoczęciem spławu, ale dopiero po nim, a mianowicie wtedy dopiero, ady zjechać ma komisya do oszacowania szkód. I to nie wykonuje firma wszystkich budowli, jak przepisuje koncesya, ale porobi gdzieś tam coś, by komisyi mogło się wydawać, że firma dotrzymuje swych zobowiązań. Jeżeli komisya zarządzi uzupełnienia, to firma znów nie wykonuje ich przed spławem, ale dopiero po spławie przed przyjazdem komisyi na następny rok. Wskutek niezabezpieczenia brzegów narażeni są nadbrzeżni mieszkańcy rzeki Pistynki nanieobliczone szkody. Drzewo puszczone wodą w wielkich masach, rozbija brzegi i woda zabiera ze sobą $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$ a nawet po kilka morgów włościańskiego gruntu. I tak zabrała woda wskutek spławiania $1\frac{1}{2}$ morga gruntu Fedorowi, Iwanowi i Mikołajowi Uhryniakom z Szeszor, dalej zabrała po kawalkowi gruntu Maryi Styżuk, Lesewy Kralukowi, Nestorowi Kralukowi i Maciejowi Skoreckiemu i wielu innym gospodarzom z Szeszor, z Pistynia i Prokurowy. A nadmieniam tutaj tylko firma Brzeszownika, Onufrego Styżuka i Jurka Wesołoszczuka. Także niszczy puszczone rzeką drzewo nadbrzeżne drogi i roz-

bija mosty. Powszechnie jest to zdaniem innych dziki jeszcze spław drzewa na Pistynce, jest prawdziwym corocznie powtarzającym się nieszczęściem kosowskiego powiatu. Przedsiębiorca jeszcze i w innych kierunkach nie trzyma się postanowień koncesyi. a mianowicie:

1) jest on obowiązany skończyć dziki spław 15. lipca każdego roku, a prawdziwego np, teraz t. w wrześniu;

2) Przedsiębiorca przyjął na siebie obowiązek bezwłocznego naprawienia kładki i poręczy, przez kloce uszkodzonych, a tego nie robi. Wskutek tego:

a) w lipcu br. dziewczyna Marya Mychajluk idąc 12. lipca 1909 przez kładkę, przy której kloce zerwały poręczą, straciła równowagę i upadła między kloce, które ją zabiły,

b) włościanie nie mogą pędzić bydła na paszę i z paszy przez cały rok, bo drzewo, które idzie całe lato kaleczy i zabija bydło, tak że włościanie muszą swoje mienie z narażeniem życia ratować. (Niedawno kloce zabiły barana),

c) włościanie mieszkający za rzeką, boją się posyłać dzieci do szkoły, bo łatwo jest wypadek nieszczęśliwy z powodu braku kładek i poręczy.

3) Przedsiębiorca przy spławie drzewa nie stawia przepisanych znaków ostrzegawczych.

Ze względu na to zapytują podpisani Wysoki c. k. Rząd:

1) co zamyśla uczynić, aby ochronić grunta właścicieli nad Pistynką przed niszczeniem ze strony posiadającego koncesyę na dziki spław drzewa na tej rzece?

2) czy ze względu na niedotrzymane warunki nie uważa za odpowiednie

odjąć uprawnionemu koncesyę i nie nadawać więcej koncesyj na dziki spław drzewa na rzekach nie obwałowanych?

Interpelant:
Tracz.

Lewicki, Sandulak, Winniczuk, Dumka, Hanczakowski, A. Staruch, Oleśnicki, Myroniuk-Zajaczuk, Skwarko, Krynicki, Krysowaty, Kol, Makuch, T. Staruah, Kołpaczkiewicz, Kurowiec.

I n t e r p e l a c y a

posta Dumki i tow. do c. k. Rządu w sprawie gminy Chodaczków mały, pow. tarnopolskiego, o odwołanie egzekucyi podatkowej z powodu trzyletniej klęski elementarnej w tej gminie.

Gmina Chodaczków mały, pow. tarnopolskiego, nawiezione gradem w r. 1907 dnia 11. sierpnia, który zniszczył wszystkie jej płody, tak że nie było ani na pożywienie ani na obsiew, i gdzie na obsiew r. 1908, musieli za pożyczone pieniądze wszystko kupować, to jednak i w r. 1908 wiadoma w całym kraju klęska elementarna, bo mrozy w czerwcu a potem długo trwające słyty poniszczyły wszystkie zbożycze, i znów ani na obsiew ani na pożywienie nie stało i wszystko musiało się znowu kupować za pożyczone pieniądze.

Z zapomogi krajowej, jak i c. k. Rządu uzyskała bardzo małą ofiarę, bo na zwyż 400 numerów a ponad 2.000 ludności dostali 50 kor. żyta po 10 K na tak wielką katastrofę.

Jndnak i tego roku dnia 8. i 11. lipca nawiedził grad i burza powyższą gminę i zniszczył płody jej prawie do szczętu, zniszczył wszystek dobytek i nadzieję, czem miało się żywić i ciężary spłacać.

Urząd podatkowy w Tarnopolu nie zważając na tę katastrofę i na te przykre stosunki gminy, nie zważając na

głód i nędzę, jaka zagraża ludności, zesłał z początkiem września aż 2 egzekutorów do ściągania podatków, które z wyżnj przytoczonych przyczyn nie zostały spłacone, i spłacone w tak przykrych porze i warunkach być nie mogą.

Dlatego podpisani zapytnją c. k. Rząd, czy gotów jest podwładnym organom polecić, by zaprzestali dalszych kroków ściągania podatku z wyżej naprowadzonych przyczyn i uwolnić włościan powyższej gminy od grożącej ruiny.

Interpelant:
Dumka.

A. Staruch, Oleśnicki, Makuch, T. Staruch, Korol, Sandulak, Kurowiec, Skwarko, Krysowaty, Hanczakowski, Lewicki, Tracz, Kiweluk, Winniczuk.

I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu posta dra Oleśnickiego i tow. w sprawie wykładowego języka w szkole ludowej w Chołojowie pow. kamioneckiego.

Rada gminna w Chołojowie uchwaliła przed dwoma laty zaprowadzenie w ludowej szkole w Chołojowie ruskiego języka wykładowego a zawiadomiła o tem Radę szkolną krajową.

W tej szkole prócz nielicznych żydów są uczniowie wyłącznie ruskiej narodowości.

Pomimo upływu tych dwu lat sprawa dotąd nie jest załatwiona.

Wobec tego podpisani zapytnją:

1) Czy wiadomy jest powyższy stan c. k. Rządowi?

2) Czy gotów jest c. k. Rząd przyczynić jaknajrychlejsze merytoryczne załatwienie sprawy języka wykładowego w ludowej szkole w Chołojowie?

Interpelant:
Oleśnicki.

Sandulak, Lewicki, Makuch, Kurowiec, Sodymora, Kołpaczkiewicz, Kiweluk, T. Staruch, Tracz, A. Staruch, Korol, Skwarko, Winniczuk, Dumka, Hanczakowski.

I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu posta dra E. Oleśnickiego i tow. w sprawie wyborów Rady gminnej w Jaworowie.

Dnia 3. czerwca 1909 odbyły się wybory do Rady gminnej w Jaworowie.

Przeciw tym wyborom został wniesiony protest, dotychczas nie załatwiony.

Ponieważ w zarządzie miaste Jaworowa panują stosunki w wysokim stopniu niekorzystne dla gospodarzy tej gminy i dla majątku gminnego i sanacya tych stosunków wymaga jak najrychlejszego załatwienia protestu wprowadzenia w życie wybranej Rady gminnej, dlatego podpisani zapytnją:

1) Czy wiadome są te stosunki c. k. Rządowi?

2) Czy c. k. Rząd gotów jest zarządzić jak najrychlejsze merytoryczne załatwienie wniesionego protestu?

Interpelant:
Oleśnicki.

Sandulak, Lewicki, Makuch, Kurowiec, T. Staruch, A. Staruch, Kołpaczkiewicz, Kiweluk, Skwarko, Winniczuk, Dumka, Tracz, Sodomora, Hanczakowski, Korol

I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu posta dra E. Oleśnickiego i tow. w sprawie nieprawnie przeprowadzonej rewizji u Teodora Balana w Demidowie (pow. Rohatyn) i nieprawnie zabranych przy tejże ruchomości.

W pierwszych dniach września 1909 została przeprowadzona ze strony c. k. posterunku żandarmeryi w Bartunikach

rewizya w domu Teodora Balana w Demidywie, przy której zabrano mu przyrządy ogrodnicze i pasiecznicze, jak również okazy z tej dziedziny przygotowane przez niego na wystawę gospodarską w Stryju, a dalej całą jego bibliotekę złożoną z 600 książek, przeważnie gospodarskiej treści, z których ani jedna nie była skonfiskowaną.

Ponieważ powyższy fakt stanowi rażące naruszenie praw ogólnemi ustawami zabezpieczonych, zapytują podpisani:

1) Czy c. k. Rządowi wiadomy jest powyższy fakt?

2) Czy gotów jest c. k. Rząd fakt powyższy zbadać, pociągnąć do odpowiedzialności naruszających ustawę i zarządzić oddanie Teodorowi Balanowi zabranych mu ruchomości?

Interpelant:
Oleśnicki:

Sandulak, T. Staruch, A. Staruch, Lewicki, Makuch, Kurowiec, Sodomora, Kołpaczkiwicz, Tracz, Hanczakowski, Kiweluk, Skwarko, Winniczuk, Dumka, Korol.

I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu posła dra E. Oleśnickiego i tow. w sprawie pokrzywdzenia robotników przez firmą Wolf Ziman w Wygodzie pow. Dolina.

Semion Kiszczuk, gopodarz z Nowosielicy pow. dolińskiego, miał syna Teodora Kiszczuka, który jako dzienny robotnik pracował w firmie „Wolf Ziman” w Wygodzie i był zgłoszony i opłacał kasę chorych.

Dnia 10, czerwca 1909 zasłabł Fedor Kuszczak, a jego ojciec Semion otrzymawszy dnia 11. czerwca 1909 z zarządu tartaku kartkę do lekarza, udał się do fabrycznego lekarza Ka-

sy chorych dra Józefa Klastena z prośbą, by pojechał do Nowosielicy 2¹/₂ klm. drogi, gdzie leżał chory Fedor. Lekarz jednak nie chciał bezwarunkowo jechać, natomiast kazał przywieźć chorego do siebie, co też uczyniono dnia 12. czerwca 1909. Kiedy 12. czerwca 1909 stan zdrowia chorego bardzo pogorszył się, był ojciec jego 3 razy u dra Klastena a drugi brat jego Michał dwa razy z żądaniem, ażeby jechał do Nowosielicy, jednak lekarz nie pojechał a żądał znowu, by chorego przywieziono do niego. Ponieważ, z powodu bardzo groźnego stanu chorego nie można było w żaden sposób wieść, sprowadził ojciec Semion Kiszczuk lekarza dra Joachima Kosterkiwicza z Doliny, któremu zapłacił 16 K a ten powiedział, że żadnego ratunku nie może dać, bo już spóźniono. Fedor Kiszczuk umarł dnia 22. czerwca 1909 licząc 20 lat.

Po myśli § 11 statutu fabrycznej Kasy chorych w Wygodzie należą się koszty pogrzebu w wysokości 20-krotnego dziennego wynagrodzenia, w tym wypadku $20 \times 1 \text{ K } 70 \text{ h} = 34 \text{ K}$. Semionowi Kiszczukowi wypłacono jednak tylko 14 K i cztery deski na trumnę wartości najwyżej 6 K.

Semion Kiszczuk po dzisiejszy dzień pomimo wszelkich prośb i upomnień nie otrzymał ani przynależnego mu pogrzebowego ani zwrotu kosztów na lekarza i aptekę.

Wobec tego zapytują podpisani:

1) Czy wiadomy jest c. k. Rządowi powyższy stan rzeczy?

2) Czy gotów jest c. k. Rząd pociągnąć winnych do odpowiedzialności, spowodować wypłacenie Semionowi Kiszczukowi należących się mu sum i postarać się o to, by na przyszłość takie traktowanie robotników było niemożliwe?

Interpelant:
Oleśnicki.

Sandulak, Lewicki, Makuch, Kurowiec, Kiweluk, T. Staruch, A. Staruch, Skwarko, Dumka, Korol Kołpaczkiewicz, Tracz, Sodomora, Hanczakowski.

I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu posła dra E. Oleśnickiego i tow. w sprawie zarządzenia wyborów Rady gminnej w Łączynie (pow. Nadworna).

Jeszcze w lutym 1909 skończyła się 6-letnia kadencja Rady gminnej w Łączynie i według ustawy powinny być rozpisane bezzwłocznie nowe wybory, ale na wielkie rozgoryczenie wszystkich mieszkańców wsi nie tylko do tej pory wybory nie odbyły się mimo wszelkich urgensów u wójta Ofenbergera i w starostwie w Nadwórnej, ale i nie ma najmniejszej nadziei, aby w najbliższej przyszłości odbyły się. Trzeba dodać, że dotychczasowa Rada gminna w Łączynie i tak całkiem bezprawnie urzęduje już przez cztery lata, bo na na (30) trzydziestu radnych dziesięciu umarło, a dwóch przeniosło się z Łączyna do innych miejscowości. Tych dwunastu radnych zabrakło jeszcze przed czterema latami. Faktem jest, że liczne posiedzenia Rady gminnej odbywały się bez kompletu, a mimo tego przyjmowały różne uchwały. I tak np. 9 bm. odbyło się posiedzenie Rady bez kompletu, a przyjęto kilka uchwał. Np. uchwalono dla Moszka Birnbauma zapomogę 250 K chociaż on nie jest przynależny do gminy, drugiemu żydowi Boruchowi Stron uchwalono koncesję na wino i restaurację i t. d. Miejscowy wójt Ofenberger chcąc utrzymać się najdłużej przy władzy, usprawiedliwia się przed mieszkańcami, że wybory nie mogą się prędko odbyć z powodu świąt żydowskich a następnie katolickich.

Wobec tego zapytują podpisani:

1) Czy wiadome są c. k. Rządowi te niemożliwe stosunki?

2) Czy gotów jest c. k. Rząd zarządzić, ażeby wybory do nowej Rady gminnej w Łączynie były jak najprędzej rozpisane i przeprowadzone?

Interpelant:
Oleśnicki.

Sandulak, Lewicki, Makuch, Kurowiec, Dumka, Winniczuk, T. Staruch, A. Staruch, Sodomora, Kiweluk, Skwarko, Hanczakowski, Korol, Kołpaczkiewicz, Tracz.

I n t e r p e l a c y a

do Wydziału krajowego p. dra Oleśnickiego i tow. w sprawie nieprawego przytrzymania przez Wydział powiatowy w Bóbrce Kasy gminnej gminy Sarniki.

Przed kilkunastu laty przyjął Wydział powiatowy w Bóbrce Kasę gminną gminy Sarniki pod swój zarząd i pomimo tego, że jest ona dawno uporządkowana i że w gminie są obecnie wszelkie warunki jej należytego rozwoju, nie chce jej gminie oddać.

Ponieważ zarząd Wydziału powiatowego jest tylko środkiem przechodowym, który gminy prawa zarządu swej kasy nie może pozbawić, zapytują podpisani:

1) Czy wiadomy jest ten fakt Wydziałowi krajowemu?

2) Czy Wydział krajowy gotów jest spowodować, aby Kasa gminy Sarniki była w Zarząd powyzszej gminy jak najprędzej oddaną?

Interpelant:
Oleśnicki.

Sandulak, Lewicki, Makuch, Kurowiec, T. Staruch, A. Staruch, Tracz, Kołpaczkiewicz, Sodomora, Skwarko, Winniczuk, Dumka, Hanczakowski, Korol.

I n t e r p e l a c y a

posła Kurowca i tow. Jego Ekscelencyi p. Namiestnika w sprawie lekceważenia

ruskiej mowy w korespondencji urzędowej z ruskimi stronami przez c. k. Starostwo w Dolinie.

Powiat doliński jest czysto ruskim powiatem, ao liczy około 90% czysto ruskiej ludności, jednak c. k. Starostwo w Dolinie ze stronami ruskimi, gminami i ruskimi towarzystwami używa wyłącznie polskiego języka — jak załączony alegat — wezwanie c. k. Starostwa w Dolinie do Wydziału czytelni Proświły w Mizaniu starym, najlepiej stwierdza powyższy fakt.

Podpisani zapytują Jego Ekscelencję Pana Namiestnika, co zarządzi, ażeby na przyszłość c. k. Starostwo w Dolinie z ruskimi stronami używało w słowie i piśmie ruskiej mowy?

Interpelant:
dr. Kurowiec.

Sandulak, Winniczuk, Dumka, Oleśnicki, Skwarko, Hanczakowski, A. Staruch. Korol, Krysovaty, Makuch, Kiweluk, Sodomora, Lewicki, T. Staruch.

W n i o s e k

w sprawie nadużyć żandarmów pruskich i pracodawców niemieckich względem robotników sezonowych galicyjskich.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby robotników sezonowych udających się w granice państwa niemieckiego wziął w obronę przed szykanami i nadużyciami organów rządowych pruskich, oraz przed pokrzywdzeniem ze strony tamtejszych pracodawców.

We Lwowie, dnia 1. październ. 1909.

Wnioskodawca:
Stojałowski w. r.

Oleśnicki, Makuch, Jedynak, Adam, Stefczyk, T. Staruch, A. Staruch, Stapiński Pawlewski, Merunowicz, Tertil, Myjak Skołyszewski, Marszałkiewicz, Szwed.

W n i o s e k n a g ł y:

Zbiory pszenicy i żyta w roku bieżącym wypadły w większej części krajów monarchii austriackiej i w królestwie Węgierskiem niepomyślnie, powodując ustalenie wysokich cen powyższych artykułów.

Zważywszy, że najuboższa ludność tak wiejska jak miejska, wskutek wysokich cen mąki i chleba tych najważniejszych artykułów żywności, dotkliwie na tem cierpi.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby na drodze właściwej wyjednał zawieszenie cła na pszenicę i żyto do dnia 1-go lipca 1910 r.

Wnioskodawca:
Maryewski.

Maiss, Ciucheński, Rutowski, Federowicz, Michałowski, Tertil, Bandrowski, Jabłoński, Doliński, Saro, Adam, Schätzel, Landau, Wasung, Cieluch.

W n i o s e k

Zważywszy, iż zachodzi poważna obawa, iż c. k. Rząd nie ma zamiaru w przyszłości udzielać refakcyi dla trafu sportów kolejowych spirytusu przeznaczonego do eksportu i wywozu do krajów alpejskich:

zważywszy, że w chwili gdy spirytus stać się ma jednym z głównych źródeł środków do wprowadzenia kraju i państwa z trudnego położenia finansowego, unikać należy wszyskiego, coby na jego produkcję źle wpłynąć mogło, a przesilenie związane z podniesieniem podatku pogorszyć:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby refakcyi przyznawanej dotąd dla transportów spirytusu przeznaczonego do eksportu i wywozu do krajów alpejskich udzie-

łał i nadal, a tem samem, aby termin naznaczony na 31. grudnia b. r. w Nr. 75. z b. r. Dziennika rozporządzeń kolejowych przedłużył na razie, jak zwykle do końca kampanii tj. do 31. sierpnia 1910.

We Lwowie, dnia 28. września 1909.

Wnioskodawca:

Paygert w. r.

Mycielski, Czecz, A. Theodorowicz, Piłat, Wł. W. Czajkowski, Halban, A. Brunicki, Cielecki, Starzyński, Raciborski, Niezabitowski, Hupka, Piniński, Laskowski, J. Brunicki, Horodyski, St. H. Bardeni, Weiser.

W n i o s e k.

Uchwałą z dnia 20. marca 1899 r. uznał Wysoki Sejm projektowaną kolej żelazną o torze normalnym z Przeworska do Dynowca za użyteczną ze względu na interesa kraju i udzielił na rzecz tej kolei gwarancyi dochodów dla kapitału pierwszeństwa w wysokości koron 3.100.000. Uchwały tej nie przedłożył c. k. Rząd do najwyższego zatwierdzenia, ponieważ, jak się później okazało, władze wojskowe hudowie kolei żelaznej Przeworsk-Dynów wogóle były przeciwne. Dopiero po wieloletnich pertraktacyach zgodziło się c. k. Ministerstwo wojny na budowę wąskotorowej kolei Przeworsk-Dynów i to po złożeniu rewersu demolacyjnego przez koncesyonaryusza.

W ten sposób zamiast pierwotnie żądanej i uchwalonej kolei żelaznej normalnotorowej przyszła do skutku wąskotorowa kolej miejscowa.

Kapitał zakładowa tej kolei wynosi 1.448.4000 K. z czego na pożyczkę pierwszeństwa gwarantowaną przez kraj przypada 2.964.000 K. Obciążenie funduszu krajowego przewidziane w powołanej na wstępie uchwale Wysokiego Sejmu zostało więc wskutek zmiany typu kolei Przeworsk-Dynów o 436.000 K zre-

dukowane, jednakże oszczędność ta okazała się w gruncie rzeczy fatalną, bo rentowność wąskotorowej kolei jest tak mała, że dopłaty gwarancyjne pochłonięły już całą powyższą sumę chwilowej a wymuszonej oszczędności. Po koniec r. 1908 dopłacił fundusz krajowy z tytułu gwarancyi dochodów udzielo-nej na rzecz kolei miejscowej Przeworsk-Dynów kwotę 436.034 K 57 gr., a ponieważ nie ma nadziei, aby rentowność tej linii sama przez się mogła się kiedyś podnieść, przeto liczyć się trzeba z dalszem, stałym obciążeniem krajowego funduszu kolejowego w przeciętnej kwocie 80.000 K rocznie odpowiadającej kapitałowi 1.600.000 K. Przyczyny niedostatecznej rentowności kolei Przeworsk-Dynów tkwią wyłącznie w różnicy szerokości toru, która nie dozwala na przejście wagonów z linii lokalnej na główną i wywołuje konieczność przeładowania posyłek w stacyi złączenia. Przeładowanie nie tylko, że przedłuża czas transportu i podraża jego koszta o kilka koron na wagonie, ale w dodatku staje się przyczyną licznych uszkodzeń towaru a niektóre artykuły przeładowania wogóle nie znoszą.

Wskutek niemożności przechodzenia państwowego taboru wozowego na kolej wąskotorową, panuje na tej ostatniej podwójny brak wagonów. a mianowicie: o ile się rozchodzi o posyłki zwyczajne (zboże, drzewo, buraki, żwir i t. p.) brak sporadyczny w czasie pełnej kampanii, o ile się rozchodzi o towary wymagające do przewozu wozów specjalnych, jak wozów bydłeczych, cystern, wozów na mięso, piwo i t. p. brak ustawiczny, bo kolej miejscowa nie ma wcale takich wozów a wszechstronne uzupełnienie jej taboru jest rzeczą wykluczoną. Wobec tego kolej miejscowa traci gros transportów, które te-za jak dawniej przewozi się drogą bitą — a okolica traci korzyści ekonomiczne, spodziewane i słusznie wymagane od drogi żelaznej.

Stosunki te pogorszą się jeszcze, gdy przyjdzie do skutku projektowana kolej żelazna w dolinie Sanu: Przemysł-Dynów-Brzozów-Rymanów. Wtenczas kolej Przeworsk-Dynów stanie się pod względem technicznym i komercyjnym wprost bezprzedmiotową, bo nie ma przykładu, aby kolej wąskotorowa łączyła dwie linie kolejowe o torze normalnym. Przeciwnie, kolej żelazna Przeworsk-Dynów o torze normalnym nabrałaby w tym wypadku bardzo doniosłego dla kraju i okolicy znaczenia a to jako linia transitoowa łącząca najkrótszą rutę kolei Karola Ludwika i szlak Przeworsk-Rorwadow-Nadbrzezie z koleją transwersalną i z Węgrami.

Zważywszy, że koleje wąskotorowe o charakterze publicznym są jeszcze wobec zaniedbanych stosunków komunikacyjnych naszego kraju faktycznie anachronizmem, bo przedewszystkiem uzupełnić należy sieć kolei pełnych:

zważywszy, że Wysoki Sejm w swej pierwotnej uchwale sam już uznał potrzebę i użyteczność normalnotorowej kolei żelaznej Przeworsk-Dynów:

zważywszy, że wąskotorowa kolei Przeworsk-Dynów ekonomicznym potrzebom okolicy absolutnie zadość nie czyni i uczynić nie może, a trwale obciążać będzie krajowy fundusz kolejowy;

zważywszy, że projekt kolei żelaznej w dolinie Sanu, siłą faktów wywołuje konieczność zmienienia typu kolei miejscowej Przeworsk-Dynów:

zważywszy, wreszcie że ofiara wymagana na radykalną sanację stosunków w każdym razie mniejszą będzie, aniżeli dotychczasowe obciążenie krajowego funduszu kolejowego:

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu:

1. aby pod względem technicznym i komercyjnym zbadał syrawę przebudowania wąskotorowej kolei Przeworsk-Dynów na kolei normalnotorową;

2. aby na wypadek korzystnych wyników tych badań przeprowadził z c. k. Rządem rokowania celem wyjednanie wydatnego udziału państwa w kosztach przebudowy;

3. aby z wykonania tych poleceń zdał sprawę na najbliższej sesji sejmowej.

Wnioskodawca:

Żardecki w r.

Wasung, Lewakowski, Szwed, Krężel, Jampolski, Styła, Bernadzikowski, Cieluch, Skrzyński, A. Lubomirski, Stapiński, Skołoszewski, Witos, Bojko, Jedynak, Myjak, Stefczyk.

W n i o s e k

posła Sobolewskiego i tow. w sprawie rewizji ustawy z dnia 24. kwietnia 1891.

Dz. u. kr. Nr. 49.

Wniosek ma na celu spowodować rewizję ustawy z dnia 24. kwietnia 1891 Dz. u. kr. Nr. 49, która rozkładając ciężary na cele szkolne nierównomiernie krzywdzi w wysokim stopniu bardzo wiele gmin wiejskich, jak niemniej i miejskich, a mianowicie:

Na podstawie brzmienia art. 4-go powołanej ustawy pozostają wszelkie dawniejsze zobowiązania gmin, korporacyj, instytucyj lub osób prywatnych w swej mocy, wskutek czego dzieje się, że przeważna część gmin wiejskich w kraju płaci po myśli orzeczenia organizacyjnego znacznie więcej, jak 60% ustawowej prestacy na płace nauczycieli, prestacya ta dochodzi w niektórych gminach nawet do 340%; są to przeważnie gminy, których owarność, przekraczająca nieraz ich możność materialną, sprawiła, że szkoła istnieje u nich już od kilkudziesięciu lat a więc gminy, które za swoją gorliwość bywają

niejako karane, gdyż opłacają znacznie większe dodatki na płace nauczycieli, jak te gminy, które weale się o szkołę nie starały a otrzymawszy ją dopiero po w ostatnich latach, za swą opieszałość płacą tylko 6% na powyższy cel.

Wprawdzie drugi ustęp art. 4-go zapewnia gminom wiejskim ulgę w tych ciężarach, zniżając ich zobowiązania o 3%, jednak są te ulgi bardzo małe, a korzysta z nich niestety bardzo mało gmin, głównie dlatego, że nie umieją się o to upomnieć.

Jakaż znowu krzywda w tym kierunku dzieje się miastom, pozwolę sobie na przykładzie to wykazać:

W Samborze pobiera urząd podatkowy 130.819 K podatków państwowych a ponieważ Sambor należy do rzędu tych miast, które płacą na płace nauczycieli 9% dodatku do podatków, więc powinienby urząd podatkowy pobrać nadto 11.793 K od kontrybuentów na cele rządowe, a gdyby ta kwota nie wystarczała, pokrywałby resztę fundusz krajowy. Tymczasem rzecz się ma inaczej, miasto Sambor ma mieć majątek, co zdaniem mojem należy do dalekiej przeszłości, więc płaci na podstawie orzeczenia Rady szkolnej krajowej zamiast 11.793 K aż 43.826 K, czyli każdy opodatkowany w Samborze płaci na płace nauczycieli przeszło 4 razy po 9% dodatków do podatków.

Wprawdzie gmina Sambor rekurowała przeciw orzeczeniu Rady szkolnej krajowej, jednak bezskutecznie a chcąc pokryć powyższe podatki, nałożyła 40% dodatków do podatków, co wynosi 51.000 K a zapłaciwszy 43.826 K tylko na cele szkolne i mając inne jeszcze różne wydatki, musiała wyszukać nowe źródło dochodu, zaprowadziła podatek czynszowy, przez co wzmogły się w mieście ciężary podatkowe do tego stopnia, że ludność miasta jest wprost zagrożona w swej egzystencji.

To samo, co powiedziałem o Samborze, muszę powiedzieć i o innych tego rodzaju miastach w kraju.

Dane powyżej naprowadzone dowodzą, że miasta łożą na cele szkolne niestosunkowo bardzo wiele i więc słuszną jest rzeczą, że trzeba temu zaradzić, a zwłaszcza, jeżeli się uwzględni, że do szkół miejskich uczęszcza wiele dzieci zamiejscowych, jak n. p. w Samborze uczęszcza na 2.500 dzieci przeszło 400 zamiejscowych.

Wreszcie z uwagi na ustanie prawa propinacyi z końcem 1910 roku, będą miasta w swoich dochodach bardzo uszczuplone, dlatego wszelkie ulgi w dotychczasowych ciężarach będą dla nich bardzo pożądane.

Tak samo niesprawiedliwą jest ustawa w artykule 6, 6 i 8, gdzie jest mowa o kwocie ryczałtowej, jaką corocznie określa Rada szkolna okręgowa.

Kwota ta niejednokrotnie przewyższa 10% dodatków do podatków a chociaż nadwyżkę powinien pokrywać fundusz krajowy, nie zawsze tak się dzieje, gdyż postępowanie w takich wypadkach jest zawikłane, sprawa musi przechodzić przez kilka instancyi, a gminy tego nie rozumiejąc, płacą tyle, ile im każą.

W art. 9. jest mowa o nadzwyczajnych wydatkach na cele szkolne np. gdy chodzi o budowę szkoły, zakupno gruntu itp. Zawisło to od orzeczenia Rady szkolnej okręgowej, ile strony konkurencyjne mają na ten cel płacić, z zastrzeżeniem jednakże, że wydatek ten nie może przewyższać 40% dodatków i nie może być dłużej pobierany jak przez 3 lata, a gdyby to nie wystarczało, resztę pokryje fundusz krajowy.

Jak ten artykuł bywa stosowany w praktyce, niech ilustruje fakt, że znam wypadki, gdzie gminy płacą około 200% dodatków na ten cel, a czasami dłużej, jak 3 lata.

W przekonaniu, że to, co dotychczas powiedziałem, wystarczy na umotywowanie wniosku, wnoszę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową wypracował do najbliższej sesji sejmowej projekt ustawy z 24. kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 19, zmieniającej jej postanowienia w ten sposób, iżby ciężary na cele szkolne równomiernie rozliczone były w całym kraju, a poszczególne gminy zwolnić od dotychczasowych zobowiązań, bez względu na to, czy o to proszą, czy nie.

Wnioskodawca:
Sobolewski w. r.

Gniewosz, Pastor, Marszałkiewicz, Ritel, A. Brunicki, Leo, Jabłoński, Kozłowski, Merunowicz, Tertil, Maryewski, Michałowski, Kleski, Sare, Maiss, Sala, Loewenstein, Pawlewski, Bednarski.

I n t e r p e l a c y a

do Wysokiego Wydziału krajowego.

W miesiącu maju r. b. otrzymała gmina Maruszyna za pośrednictwem c. k. starostwa w Nowym Targu zawiadomienie, że w pewnej z ochronek węgierskich znajduje się na utrzymaniu troje dzieci Antoniny Stanek pochodzącej z Maruszyny. Aby uniknąć ponoszenia dalszych kosztów utrzymania przebywających w ochronce dzieci, wysłała zwierzchność gminna po stwierdzeniu przynależności Antoniny Stanek do gminy, oraz po wyszukaniu za pośrednictwem starostwa miejsca pobytu dzieci, swego delegata, w osobie Stanisława Bartoszką do Veszprém celem sprawdzenia tychże do gminy.

Zarząd jednak ochronki mimo, że urzędownie był na czas uwiadomiony o wysłaniu delegata — mimo, że tenże wysłannik wykazał się wiarygodnym

pełnomocnictwem, dzieci wydać nie chciał, wręczył mu natomiast pismo (z 18. sierpnia 1900 l. 6130) do gminy, że nie potrzebuje się nadal o te dzieci troszczyć, gdyż zabiera je pod swoją opiekę „węgierska liga ku ochronie dzieci”.

W ślad zatem pismem otrzymała Maruszyna rachunek na 519 K 20 h za utrzymanie dzieci od 7. września 1908 do 31. sierpnia 1909, a to po 16 miesięcznie za 9-letniego Grzegorza, po 11 K zaś za 6-letniego Michała i tyleż za 4-letnią Annę.

Z powyższego widać, że gmina wymieniona poniosła już znaczne koszty dalekiej podróży swego delegata, że będzie musiała zapłacić jeszcze 519 K 20 h, a to tylko na to, by wzmocnić żywioł madziarski, o co się już „liga” postara, wychowując dzieci te w duchu i w środowisku czysto madziarskim, które zatem uważać należy za stracone nie tylko dla kraju, ale i dla rodziny.

Przytoczyliśmy ten konkretny wypadek, niestety jeden z wielu — aby w należytem świetle przedstawić postępowanie instytucyj i władz węgierskich, a zwłaszcza t. z. ochronek państwowych, które nie są instytucjami filantropijnymi lecz politycznymi, a których prawie wyłącznym zadaniem jest madziaryzowanie innoplemieńców, a przedewszystkiem ochronki te z predylekcyą wyłapują dzieci polskie dorastające, by je wychować na Madziarów, a ze sposobu przeprowadzania korespondencyj z naszymi władzami dla stwierdzenia przynależności aż nadto widocznem jest, że leży w ich interesie aby dzieci przyjęte do ochronki jaknajdłużej w niej pozostawały na koszt gmin przynależności, od których znów nasze władze narosłe nieraz do wielkich sum koszta bezkrytycznie ściągają.

W ten sposób za pieniądze polskie fabrykuje się z dzieci polskich nowożytnych janczarów madziarskich!!

Wobec tych powszechnie znanych, a dokumentami autentycznymi popartych faktów, zapytują podpisani Wysoki Wydział:

1. Czy mu znane jest postępowanie instytucyj i rządu węgierskiego, mające na celu w pierwszym rzędzie wynarodowienie polskich dzieci za pieniądze od polskich gmin ściągane?

2. Czy zamierza w tej sprawie coś uczynić, ażeby ochronić zarówno gminy jak i kraj przed stratami materialnymi jak i utratą w ludności?

Interpelant:
Bednarski.

Maryewski, Sobolewski, Adam, Doliński, Rayski, Kędzior, Leo, Battaglia, Stojalowski, Szwed, Merunowicz, Fedorowicz, Sala, Rittel, Michałowski, Jabłoński, Stefczyk, Maiss, Łazarski, Kleski, Schätzel.

Marszałek oznajmia, że odczytane wnioski umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń; interpelacye zaś odstąpi p. Komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o podwyższenie walców ochronnych rzeki Łęgu w powiatarnobrzeskim.

Sprawozdawca p. Pitat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gospodarstwa krajowego.

Izba uchwała ten wniosek bez rozprawy.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy o rybo-

łostwie z 31. października 1887 dz. u. kr. Nr. 37 z r. 1890.

Sprawozdawca p. Pitat uprasza o usunięcie tego przedłożenia z porządku dziennego Izby.

Marszałek uznaje tę sprawę z porządku dziennego.

Następuje:

Dalszy ciąg rozprawy nad wnioskiem nagłym p. Myjaka i tow. w sprawie traktatów handlowych z państwami bałkańskimi.

Wniosek ten opiewa:

W n i o s e k n a g ł y

w sprawie traktatów handlowych z państwami bałkańskimi.

Zważywszy na groźne następstwa dla rolnictwa krajowegoSo w razie dojścia do skutku przygotowanych przez c. k. Rząd do ustawodawczego załatwienia traktatów handlowych z Rumunią i innymi państwami bałkańskimi.

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm ponawiając uchwałę z dnia 12. marca 1907 wzywa c. k. Rząd by nie dopuścił do otwarcia granicy rumuńskiej i serbskiej tak dla importu żywego bydła i nierogacizny, jako też i biego mięsa, oraz by nie zezwolił na przewóz bydła jęu i mięsa do cesarstwa niemieckiego, inaczey jak tylko w wagonach plombowanych i przy zachowaniu najdalej idących środków ostrożności.

We Lwowie, dnia 23. września 1909.

Wnioskodawca:
Myjak w. r.

Cieluch, Styła, Bojko, Jedynak, Kędziel, Witos, Stapiński, Wasung, Łędzior, Kurrowiec, Jampolski, Skołyzewski, Stef-

czyk, Długosz, Lewicki, Kiweluk, Sodomora, Dumka, Skwarko, Długosz, Lewakowski, Staruch, Sandulak.

Marszałek udziela głosu generalnemu mowcy przeciw nagłości wniosku p. Myjaka.

Przemawia p. Battaglia jako generalny mowca przeciw nagłości wniosku p. Myjaka.

Marszałek wzywa posłów, by nie przeszkadzano mowcy.

Przemawia dalej p. Battaglia.

Marszałek wzywa, by nie przerywano mowcy.

Przemawia dalej p. Battaglia.

Przemawia p. Oleśnicki jako generalny mowca za nagłością p. Myjaka.

Marszałek udziela głosu p. Stapińskiemu dla sprostowania faktów wzywając go, by ograniczył się do sprostowania faktów.

Przemawia p. Stapiński dla sprostowania faktów.

Izba uchwała jednogłośnie nagłość wniosku p. Myjaka.

Marszałek oznajmia, że p. Laskowski postawił formalny wniosek o przekazanie komisji gospodarstwa krajowego tego nagłego wniosku.

Przemawia p. Wasung i wnosi w razie uchwalenia wniosku p. Laskowskiego, by komisja gospodarstwa krajowego przedłożyła w tym przedmiocie sprawozdanie do dni 5.

Przemawia p. Skołyszewski i wnosi o imienne głosowanie nad wnioskiem p. Laskowskiego w tej sprawie.

Przemawia p. Kozłowski.

Przemawia p. Piniński i wnosi, by komisja gospodarstwa krajowego w razie przekazania jej wniosku nagłego p. Myjaka zdała w tym przedmiocie sprawozdanie do dni 8.

Przemawia p. Korol.

Izba nie popiera wniosku p. Skołyszewskiego o imienne głosowanie nad wnioskiem p. Laskowskiego.

Izba uchwała przekazanie wniosku nagłego p. Myjaka komisji gospodarstwa krajowego, zgodnie z wnioskiem p. Laskowskiego za którym to wnioskiem padło 68 głosów.

Przemawia p. Stapiński.

Przemawia p. Skołyszewski i wnosi o imienne głosowanie nad terminem w którym komisja ma przedłożyć sprawozdanie w tym przedmiocie.

Izba nie popiera wniosku p. Skołyszewskiego, a oddzielnie uchwała wnioszek formalny p. Pinińskiego, by komisja gospodarstwa krajowego zdała w tym przedmiocie sprawozdanie do 8 dni.

Następuje:

S p r a w o z d a n i e

komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszy krajowych za rok 1908.

Sprawozdawca p. Głabiński uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania odczytuje następujące wnioski komisji.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutorium z rachunków fun-

duszków budżetem objętych i dotowanych za rok 1908.

2. Powyższa uchwała obejmuje także absolutorium dla c. k. Rady szkolnej krajowej z działu wydatków krajowego funduszu szkolnego emerytalnego za rok 1908.

3. Rachunki funduszków samoistnych budżetami nie objętych, wykazanych w dziale C., przyjmuje Sejm do wiadomości.

Marszałek otwiera rozprawę.

Przemawia p. Lewicki.

Przemawia p. Stojalowski.

Przemawia członek Wydz. kraj. p. Pilat.

Przemawia p. Stapiński.

Przemawia p. Makuch.

Izba uchwała zamknięcie rozprawy ogólnej na wniosek sekretarza p. Urbańskiego.

Na zapytanie Marszałka oznajmiają posłowie zapisani do głosu, że przemawiać będą, a mianowicie p. Stojalowski za, pp. Hanczakowski, Sandulak i Kryśowaty przeciw wnioskowi komisji.

Marszałek wzywa mowców zapisanych do głosu do wyboru mowców generalnych.

Przemawia generalny mowca przeciw wnioskowi komisji p. Kryśowaty.

Przemawia generalny mowca za wnioskami komisji p. Stojalowski.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej i uchwała oddzielnie oraz bez rozprawy wnioski komisji, które p. sprawozdawca z kolei odczytuje.

Następuje:

Sprawozdanie Komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska, za czas od 1. marca 1908 do 30. czerwca 1909.

Sprawozdawca p. Maiss uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania odczytuje następujące wnioski komisji.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. marca 1908 do 30. czerwca 1909 przyjmuje Sejm do wiadomości.

2. Sejm ponawia swoje wezwanie z dnia 21. lutego 1907 i z dnia 30. września 1908 i wzywa c. k. Rząd, ażeby wdrożoną przez c. k. organa podatkowe sprawę opodatkowania koszar i innych budynków, przez kraj na umieszczenie c. i k. wojska dostarczonych, podatkiem domowo-czynszowym, zbadał i spowodował stanowcze zaniechanie akcyi rozwinętej w tym kierunku.

W rozprawie szczegółowej nikt głosu nie żąda Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej i uchwała oddzielnie oraz bez rozprawy wnioski 1 i 2 komisji które p. sprawozdawca z kolei odczytuje.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Bernadzikowskiego i tow. o utworzenie c. k. sądu powiatowego w Szczerowej pow. Brzesko.

Przemawia p. Bernadzikowski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji prawniczej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Tracza i tow. w sprawie urządzenia przy wszystkich zarządach dóbr państwowych powiatu kosowskiego składów drzewa opałowego i budulcowego dla zaspokolenia potrzeb okolicznej ludności.

Przemawia p. Tracz uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Mierwsze czytanie wniosku p. Skwarki i tow. w sprawie upaństwowienia i zmonopolizowania środków transportowych olejów ziemnych i rurociągów i przedłożenia projektu noweli do krajowej ustawy naftowej.

Marszałek oznajmia, że w porozumieniu z wnioskodawcą usuwa tę sprawę z porządku dziennego.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Skwarki i tow. w sprawie budowy dróg: 1) z Mościsk do Krakowca i dalej Luczowa, 2) z Mościsk do Rudek.

Przemawia p. Skwarko uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji drogowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosk p. Szweйда i tow. o budowę mostu na rzece Sole w Wieprzu pow. Żywiec.

Przemawia p. Szwed uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi o odesłanie tego wniosku do komisji drogowej.

Izba uchwała powyższy wniosek bez rozprawy.

Marszałek oznajmia, że Izba przystępuje do załatwienia wniosków nagłych, a mianowicie wniosku nagłego p. Bisa.

Wniosek ten opiewa:

W n i o s e k n a g ł y

posła Jana Bisa i tow. w sprawie udzielenia pożyczki bezprocentowej na 10 lat członkom gminy Sarzyna w powiecie Łańcut.

Wysoki Sejmie!

Dnia 12. sierpnia 1909 o godz. 3 popołudniu z niewiadomej przyczyny wybuchł ogień i obrócił 116. domów i 234 stajen i stodół razem 350 budynków gospodarczych w perzynę. Wszyscy pogorzeley są rolnikami i wszystkie plony zebrane z gruntów^zzwiezione do stodół i gumien zostały razem z budynkami spalone: nieszczęśliwym rodzinom nie pozostało na jeden bochenek chleba i nie są w stanie i nie mają czem obsiać swych gruntów, ani też wyżywić swych rodzin — grozi im głód i nędza.

Wobec czego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się e. k. Rząd, aby bezwzględnie udzielił pożyczki bezprocentowej na 10 lat nieszczęśliwym pogorzecom z gminy Sarzyna w powiecie Łańcut.

Wnioskodawca:

Jan Bis.

Ślapiński, Krężel, Cieluch, Bojko, Jam-polski, Witos, Myjak, Kędzior, Stefczyk, Styła, Sandulak, Skołyzewski, Lewa-kowski.

Posel Bis nieobecny w Izbie.

Z kolei następuje:

W n i o s e k n a g ł y

p. Dumki i tow. w sprawie gminy Chodaczków mały pow. tarnopolskiego

o zapomogę z powodu trzyletniej klęski elementarnej.

Gmina Chodaczków mały powiatu tarnopolskiego została nawiedzona ciężką klęską elementarną a to w r. 1907, dnia 11. sierpnia wybił grad, a r. 1908 zniszczył mróz w czerwcu i długotrwały śloty, jakie były w tym roku, a w r. 1909 z dnia 8. i 11. lipca znów grad i burza zniszczyli prawie wszystkie jej płody, gdzie spowodowali prawie niekioną zgubę i ruinę mieszkańcom tej wsi.

Dlatego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić odpowiednią zapomogę dla dotyczącej gminy.

Wnioskodawca:
Paweł Dumka.

Kiweluk, Oleśnicki, Makuch, Lewicki, Hanczakowski, Skwarko, A. Staruch, T. Staruch, Korol, Tracz, Sandulak, Kry-sowaty, Winniczuk, Kurowiec.

P. Dumka, uzasadnia nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi na przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość tego wniosku, a oddzielnie przekazanie tego wniosku p. Dumki komisji budżetowej.

Z kolei następuje:

Wysoki Sejmie!

W nocy z 25. na 26. września b. r. pożar zniszczył znaczną część miasteczka Lopatyna powiatu brodzkiego.

Wobec faktu, że z powodu tej klęski 325 rodzin znajduje się bez dachu nad głową utraciwszy prawie całe swoje mienie zbiory tegoroczne doszczętnie, podpisani stawiają wniosek nagły

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Mieszkańcom miasteczka Lopatyna w powiecie brodzkim, dotkniętym po-

zarem w dniu 26. września 1909. Sejm uchwała zapomogę w kwocie 5.000 K.

Lwów, 28. września 1909.

Wnioskodawca:
Sala.

Rittel, Sobolewski, Ciucheński, Rutowski, Battaglia, Bednarski, Merunowicz, Wereszczyński, Henryk Badeni, Maiss Rayski, Adam, Jędrzejowicz, Loewenstein, Br. Pawlewski.

Przemawia p. Sala uzasadniając nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi o przekazanie tego wniosku komisji budżetowej, z poleceniem zdania sprawozdania w tym przedmiocie na jednym z najbliższych posiedzeń bez drukowania.

Marszałek otwiera rozprawę nad nagłością tego wniosku.

Przemawia p. Makuch.

Po zamknięciu rozprawy Izba uchwała nagłość wniosku p. Salii, a pod względem formalnym uchwała odesłanie tego wniosku nagłego do komisji budżetowej, z poleceniem zdania sprawozdania w tym przedmiocie na jednym z najbliższych posiedzeń bez drukowania.

Z kolei następuje:

Wniosek nagły.

Zbiory pszenicy i żyta w roku bieżącym wypadły w większej części krajów monarchii austriackiej i w królestwie węgierskiem niepomyślnie, powodując ustalenie wysokich cen powyższych artykułów.

Zważywszy, że najuboższa ludność tak wiejska jak miejska, wskutek wysokich cen mąki i chleba tych najważniejszych artykułów żywności, dotkliwie na tem cierpi.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się e. k. Rząd, aby na drodze właściwej wyjednał zamieszczenie

czą na pszenicę i żyto do dnia 1. lipca 1910 r.

Wnioskodawca:
Maryewski.

Maiss, Ciuchciński, Rutowski, Federowicz, Michałowski, Tertil, Bandrowski, Jabłoński, Doliński, Sare, Adam, Schätzel, Landau, Wasung, Cieluch.

Przemawia p. Maryewski uzasadniając nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi o przekazanie tego wniosku komisji gospodarstwa krajowego, z poleceniem zdania w tym przedmiocie sprawozdania do dni ośmiu.

Marszałek otwiera rozprawę nad nagłością tego wniosku.

Przemawia p. Dumka.

Przemawia p. Sandulak.

Izba uchwała w oddzielnem głosowaniu trzykrotnem nagłość tego wniosku, przekazanie go komisji gospodarstwa krajowego i polecenie jej przedłożenia w tym przedmiocie sprawozdania do dni ośmiu.

Marszałek zamyka posiedzenie, naczynając następne na dzień 2. października 1909 godzinę 10. przed południem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 2 po południu.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni w. r.

Sekretarze:

Mieczysław Urbański w. r.

Stanisław Henryk Badeni w. r.